

się interesująca praca o czeskich naśladownictwach wiedeńskich fenigów z XV w. (1976, 2. wyd. 2002), a następnie o dwóch skarbach również z XV w., odkrytych w czasie badań archeologicznych w Zviroticach (1983, 2. wyd. 2002). Ostatnią większą publikacją było opracowanie skarbu z Běhařova, które dało asumpt do zajęcia się tajemniczą mennicą *Zekir* (1992).

O znaczeniu znalezisk monet jako cennego źródła historycznego miał okazję przekonać się Pavel Radoměřský już na początku swojej pracy w dziale numizmatycznym Muzeum Narodowego. Uczestniczył bowiem wówczas w wielkim dziele prowadzonym pod kierunkiem Emanuela Nohejlovej-Prátovej, które miało na celu inwentaryzację wszystkich znalezisk monet na terenie Czech, Moraw i czeskiego Śląska. Jego autorstwa są inwentarze znalezisk monet celtyckich (1955), okresu denarowego (1956) i brakteatowego (1956).

Poza pracami ściśle naukowymi ma w swoim dorobku zmarły badacz również prace popularnonaukowe, które powstały we współpracy z innymi autorami. Wraz z Bohuslavem Hlinką opublikował dwie książki: *Peníze, poklady, padělky* (1975) oraz *Peníze celého světa* (1981, 2. wyd. 1987, 3. wyd. 1996), ze Zdenkiem Petráníem firmował natomiast encyklopedię czeskiej numizmatyki (1996, 2. wyd. zmienione 2001, 3. wyd. 2006).

Nie stronił też od pracy społecznej w Czechosłowackim, a potem Czeskim Towarzystwie Numizmatycznym (prezes w latach 1968–1976). Wieść niesie, że był tam najwyższym autorytetem przy rozpoznawaniu różnorodnych monet średniowiecznych.

Bibliografię prac Pavla Radoměřského zawiera księga pamiątkowa z okazji jubileuszu 75-lecia wydana pod redakcją Luboša Polanského przez Oddział praski wspomnianego Towarzystwa: *Pavel Radoměřský. Sborník numismatických studií k 75. výročí narození*, Praha 2002. W tomie tym zamieszczono ponadto przyczynki gratulantów oraz reprinty trzech najważniejszych tekstów dotyczących późnego średniowiecza pióra samego jubilata (skarby z Kralovego Dvoru i Zvirotic, naśladownictwa wiedeńskich fenigów).

Gdy się wspomina wybitnego badacza czeskiego, nietrudno zauważyć, że był on niemal rówieśnikiem dwa lata wcześniej zmarłego Ryszarda Kiersnowskiego. Ich drogi życiowe

przebiegały wprawdzie w odmienny sposób, jest jednak też coś, co ich łączy. Obaj przenieśli z czasem swoje zainteresowania z wczesnego na późne średniowiecze. Ważniejsze jednak, że w swoich krajach byli nie tylko najwybitniejszymi numizmatykami, ale przede wszystkim historykami pieniądza średniowiecznego, którzy wyznaczyli nowe perspektywy badań. Obu zachowamy we wdzięcznej pamięci.

Stanisław Suchodolski

XIV Międzynarodowy Kongres Numizmatyczny w Glasgow (2009)

Kongres, zwołany na dni 31 sierpnia — 4 września, był pełen niespodzianek. Przede wszystkim, zanim go rozpoczęto, jego główny organizator — Międzynarodowa Komisja Numizmatyczna — zmienił nazwę na „Międzynarodowa Rada Numizmatyczna” (*International Numismatic Council — Conseil internationale de numismatique*, skrót i logo zatem pozostają bez zmian). Walne zgromadzenie Komisji, w związku z tym, że nie jest już ona afiliowana przy Międzynarodowym Komitecie Nauk Historycznych, zmieniło nazwę w przeddzień Kongresu, 30 sierpnia. Zarząd, dotychczas zwany Biurem Komisji, stał się Komitetem Rady (*Committee of the INC / Comité de la CIN*). W wyniku dość znajomo wyglądających wyborów, w których liczba kandydatów wysuniętych przez ustępujące kierownictwo odpowiadała liczbie miejsc, a możliwość zgłaszania dodatkowych kandydatów z sali została wykluczona, wyłoniono nowe władze. Ukonstytuowały się one jeszcze 30 sierpnia w następującym składzie: przewodnicząca (*President / Présidente*): dr Carmen Arnold-Biucchi (Cambridge, MA), zastępcy: dr Donal Bateson (Glasgow) i Benedikt Zäch (Winterthur, redaktor „International Numismatic e-News INeN”), sekretarz: dr Michael Alram (Wiedeń), skarbnik: dr Tuukka Talvio (Helsinki), członkowie: prof. Maria Caccami Caltabiano (Mesyna), dr Sylviane Estiot (Lyon, redaktor „International Numismatic Newsletter INN”), prof. Pere Pau Ripollès (Walencja, kierownik programu *Sylloge Nummorum Graecorum*) i dr Bernward Ziegeus (Monachium, wydawca strony internetowej INC). Po raz pierwszy od kilkudziesięciu lat do zarządu nie wszedł żaden przedstawiciel Europy środko-

wowschodniej. Wybrano dziewięciu nowych członków honorowych, wśród których znalazł się prof. Stanisław Suchodolski. Wybrano też miejsce następnego kongresu w 2015 r. Ma się on odbyć w Taorminie na Sycylii, odrzucono natomiast większością głosów Padwę.

Institutionalne zaplecze bieżącego kongresu stanowił Uniwersytet Glasgowski wraz z uniwersyteckim Muzeum Hunteriańskim. Uroczyste otwarcie odbyło się 31 sierpnia w uniwersyteckim kościele Wellingtona. Poza wystąpieniami ceremonialnymi zebrani wysłuchali interesującego wykładu prof. Nicholasa Mayhew z Oxfordu, przedstawiającego zarys mennisztwa szkockiego. Następnie zgromadzeni rozeszli się do wybranych sekcji. Całość programu naukowego została bowiem podzielona na sześć sekcji tematycznych (starożytność, średniowieczny Zachód, nowożytny Zachód — pod tym słowem rozumiano Europę i Amerykę — Orient i Afryka, medale, numizmatyka ogólna). Referaty, uporządkowane wedle sekcji, połączono w 120 bloków-sesji, liczących od dwóch do pięciu wystąpień. Wielkość sekcji była bardzo zróżnicowana: zagadnienia starożytne poruszano aż w 67 sesjach a średniowieczne w 23, gdy medale ledwie w czterech. W dużych sekcjach więc uczestnicy zmuszeni byli często do trudnych wyborów między jednoczesnymi sesjami. Łącznie wygłoszono ok. 350 referatów, których czas, z paroma wyjątkami, ograniczono do 20 minut każdy. Ponadto zorganizowano pokaz plakatów z wystąpieniami z różnych dziedzin oraz cztery dyskusje okrągłego stołu (na tematy: Afryka, moneta w kontekstach, rejestracja znalezisk monet i *Sylloge Nummorum Graecorum*). Wobec takiej mnogości wystąpień nie sposób, oczywiście, charakteryzować ich jako całości, ani nawet odnosić się do wybranych; jak zwykle w takich okolicznościach, każdy uczestnik miał okazję wysłuchać referatów znakomych, przynoszących dużo nowej wiedzy, nudnych sprawozdań, rzetelnie opisujących jakieś pole badań numizmatycznych, ale pozbawionych nowych rozwiązań, a i wystąpień niekonwencjonalnych, niekoniecznie przynoszących postęp wiedzy, ale przynajmniej stawiających ciekawe pytania. Jak się wydaje, selekcja merytoryczna wystąpień nie była przesadnie rygorystyczna.

Posiedzenia kongresowe trwały przez cztery dni, do czwartku, 3 września włącznie,

w dwu budynkach uniwersyteckich. W środe jednak dano uczestnikom wolne popołudnie, proponując wycieczkę po mieście. Turystyczny charakter miał też ostatni dzień, piątek, kiedy uczestnicy zwiedzali Szkocję, wybierając jedną z kilku tras. Zaproszono też gości kongresowych na przyjęcia wydane przez Królewskie i Brytyjskie Towarzystwa Numizmatyczne oraz przez burmistrza i radę miejską Glasgow.

Wedle dość zgodnej opinii uczestników, kongres nie był najwyższym osiągnięciem organizacyjnym a improwizacją była miejscami nieco nużąca. Doświadczyli tego już zawczasu np. ci uczestnicy, którzy, opłaciwszy z góry w przepisany termin wszelkie należności, otrzymywali pisma ponaglące do ich pokrycia. Podobny chaos dotyczył kwestii merytorycznych, z których bodaj najdokuczliwszy był podział na sesje. Nie wiadomo, czemu np. referat Dagmar Grossmannowej o morawskich brakteatach z 2. połowy XIII w. trafił do sekcji niemieckiej, gdy referat Romana Zaorala o trzynastowiecznym czeskim skarbie z Tetína do sekcji „Austria, Węgry i Czechy”. Powodowało to nakładanie się w czasie referatów o pokrewnej tematyce. Trudno oddać wrażenie, że przyczyną była niedostateczna świadomość organizatorów, czego właściwie dotyczą zgłoszone referaty, choć prawdziwy powód zna pewno św. Mungo, patron Glasgow. Wszystkie te usterki nie pomniejszają oczywiście ogromnego znaczenia, jakie miał Kongres jako niezrównany czas i miejsce spotkań badaczy i kolekcjonerów z całego świata i sposobność do wymiany opinii i doświadczeń.

Trudno ocenić polski udział w kongresie, skoro w dobie globalizacji niektórzy polscy badacze są afiliowani przy zagranicznych instytucjach (choć wciąż nie na odwrót, co warto przypominać wszystkim zadowolonym z poziomu polskich uczelni). Z tym zastrzeżeniem ocenić można, że Polskę reprezentowało stosunkowo niewielkie grono, bo 19 osób wśród ok. 580, a poza Warszawą (10) i Krakowem (4) byli to przybysze z Wrocławia (3), Poznania (1) i Torunia (1). Co prawda, jest to największa z dotychczasowych polskich reprezentacji kongresowych, ale wobec skali uczestnictwa numizmatyków z Francji, Hiszpanii czy Włoch nie widać wciąż zbliżenia proporcji. Oprócz typowo krajowych zagadnień (znaleziska, mennisztwo lub zbiory w poszczególnych częściach

Polski, skądinąd często bardzo interesujących: Arkadiusz Romanowski, Adam Degler, Stanisław Suchodolski, Michał Zawadzki, Witold Garbaczewski, Robert Pieńkowski), polscy uczestnicy poruszali problemy o szerszym znaczeniu, jak choćby referat „Dydaktyczno-metodyczne aspekty numizmatyki w szkole” Szymona Bereski, ale głównie na polu numizmatyki klasycznej (Jarosław Bodzek, Renata Ciołek, Katarzyna Lach, Mariusz Mielczarek, Agnieszka Fulińska, Anna Zapolska, Aleksander Bursche, Barbara Lichočka, Marcin Rudnicki), poza tym bizantyńskiej (Marcin Wołoszyn) i pruskiej (Borys Paszkiewicz). Mateusz Bogucki był jednym z prelegentów w dyskusji okrągłego stołu poświęconej interpretacji znalezisk monet i ich funkcjonowaniu w różnych kontekstach kulturowych.

Sądząc z deklaracji organizatorów, tom kongresowy będzie wydrukowany w 2010 r., przy czym ostrzeżono, że wszelkie teksty wykraczające znacząco poza wygłoszone na kongresie krótkie referaty zostaną odrzucone. Bardziej niepokojąca jest zapowiedź redaktorów tomu, że — właśnie dla szybkości publikacji — autorzy nie otrzymają korekt autorskich do sprawdzenia. Deklaracje zweryfikuje, jak zwykle, czas.

BRP

**VII Konferencja „Peníze v proměňách času: Středověké mincovnictví a peněžní oběh v Čechách a na Moravě”.
Ołomuniec, 5–7 maja 2009**

Kolejna konferencja z cyklu „Pieniądz na przestrzeni dziejów” zorganizowana została przez Uniwersytet w Ostrawie (Katedra Historii Wydziału Filozoficznego) i Morawskie Muzeum Krajowe w Brnie (Oddział Numizmatyczny), nad całością zaś, jak zwykle, czuwał niestrudzony inżynier Jan Štefan z Uniwersytetu Ostrawskiego. Choć głównym wątkiem obrad było mennictwo i obieg pieniędzy w średniowieczu w Czechach, na Morawach i w krajach ościennych, to jednak organizatorzy dopuszczali możliwość rozszerzenia chronologicznego i terytorialnego. Pomimo to zdecydowana większość referatów, jeśli nie wprost, to przynajmniej czasowo i pod względem obszaru, oscylowała wokół zasadniczego nurtu. W komisji programowej, oprócz przed-

stawicieli czeskich gospodarzy, od lat są obecni dwaj przedstawiciele polscy — profesorowie Stanisław Suchodolski i Borys Paszkiewicz.

Aczkolwiek obrady odbywały się w ołomunieckim Muzeum Sztuki, niewiele można było zobaczyć z ekspozycji (konferencję zlokalizowano w skrzydle ze sztuką nowoczesną). Organizatorzy zafundowali natomiast uczestnikom zwiedzanie otwartego przed kilkoma laty Muzeum Archidiecezjalnego (ulożone w odremontowanym pałacu arcybiskupim, funkcjonuje w ramach Muzeum Sztuki) oraz miejscowego oddziału Archiwum. Choć obie instytucje mają niezmiernie godne obejrzenia zabytki, to niespodzianka czekała na gości w tym drugim. Można było dotknąć dokumentów, w tym trzech papieskich (nowożytnych) z bullami z ołowiu i ze złota.

Otwierając obrady, Jan Štefan witał zebranych „w mieście księży i żołnierzy”. Jako żywo, Ołomuniec ma jeszcze coś z atmosfery monarchii austro-węgierskiej. Wiele jest w nim znakomitych zabytków architektury sakralnej i świeckiej.

Obrady przebiegały sprawnie, pomimo że prowadzący na ogół nie dyscyplinowali prelegentów. Z wyjątkiem jednego niewygodnego referatu, program został wykonany, niejako bowiem w jego miejsce przedstawiono komunikat, o czym na końcu. Wystąpienia w kolejności wygłaszania przedstawiały się następująco:

Věra Michnová z Opawy omawiała szczątki wydobytego przed ponad 120 laty w Komárovie nad Morawicą starego depozytu (*Fragment komárovského nálezu na pozadí nálezu z Kelče. Podobnosti a rozdíly*), z którego znanych jest sześć monet i miniaturowa figurka zwierzęca. W dyskusji szczególne zainteresowanie wzbudzał czas ukrycia (schyłek X lub początek XI w.) oraz plastyka, a zwłaszcza proveniencja domniemanego baranka.

Z kolei Jan Videman z Kroměříža, w wystąpieniu *Neznámý denár bavorského vévody Oty I. (976–982) nalezený na Moravě(?)*, przedstawił nieznaną dotąd naśladownictwo denara niemieckiego, prawdopodobnie czeskiej proveniencji. Wprawdzie dla omawianego egzemplarza brakuje bezpośrednich wzorów, ale najpewniej jest to naśladownictwo monety bawarskiej Henryka II (985–995).

Borys Paszkiewicz, reprezentujący Uniwersytet Wrocławski, omawiał pełne niejasno-